

## **Kształcenie rolnicze w aspekcie przemian na wsi i w gospodarce żywnościowej**

### **Tło przeobrażeń w gospodarce żywnościowej**

Sektor żywnościowy odgrywa istotną rolę w polskiej gospodarce, nieporównywalnie większą niż w krajach Unii Europejskiej, w wielu regionach jest nawet główną gałęzią gospodarki narodowej. Żywi bowiem ludzi, dostarcza surowców i artykułów żywnościowych oraz daje zatrudnienie wielu osobom (Wieczorek 1999, s. 8).

Wydajność pracy w polskim rolnictwie (rozumiana jako iloraz wielkości produkcji i liczby zatrudnionych osób) jest prawie pięciokrotnie niższa, w porównaniu do wydajności w całej gospodarce narodowej. Jest ona determinowana wieloma czynnikami, między innymi wewnętrznym popytem na produkty rolne i żywnościowe wytwarzane w kraju, eksportem tych produktów, liczbą osób bezpośrednio zatrudnionych w rolnictwie oraz ich kompetencjami.

Popyt na krajowe produkty rolne i żywnościowe jest na stałym poziomie; nie ma żadnych racjonalnych przesłanek ekonomicznych, aby w najbliższym czasie zwiększył się, nie można też liczyć na znaczny wzrost eksportu produktów rolnych do krajów Unii Europejskiej (Sosnowska 1999, s. 10). W związku z powyższym, wzrostu wydajności pracy należy poszukiwać w obniżeniu liczby zatrudnionych bezpośrednio w rolnictwie. Rolnictwo jest bowiem miejscem pracy ok. 4, 5 mln. Polaków, tj. ponad 26% ogółu pracujących, co daje zatrudnienie ok. 23 osób na 100 ha, podczas gdy w Europie Zachodniej jest 7 mln rolników (średnio ok. 5% czynnych zawodowo, a w najwyżej rozwiniętych krajach od 2 do 3%) (Duczowska-Małysz 1999, s. 45). Dla znacznej liczby osób zatrudnionych bezpośrednio w rolnictwie należy więc stworzyć nowe miejsca pracy.

Obecna sytuacja gospodarcza kraju nie pozwala jednak na tworzenie w dużych miastach dodatkowych miejsc pracy dla ludności wiejskiej. Oznacza to konieczność zagospodarowania nadwyżek siły roboczej w ramach organizacyjnych wsi i rolnictwa (Sosnowska 1999, s. 12). Zachodzi więc potrzeba rozwija-

nia na terenach wiejskich pozarolniczych działów produkcji oraz małego i średniego biznesu wiejskiego (Kłodziński 1999, s. 37; Wiatrak 1999, s. 19; Niedzielski 1999, s. 19), zdynamizowania rozwoju alternatywnych kierunków produkcji rolnej, zwłaszcza tych, które dostarczają surowców pozarolniczych (lnu, konopi, wikliny, rzepaku na oleje napędowe, ziół itd.), możliwych do zagospodarowania w kraju i wyeksportowania na rynki Unii Europejskiej (Sosnowska 1999, s. 12–13) oraz produkcji zdrowej żywności. Zrównoważony rozwój wsi i rolnictwa wymaga takiego gospodarowania zasobami naturalnymi, by wystarczyło ich nie tylko dla obecnie żyjących ludzi, lecz również dla następnych pokoleń. Stąd ważna jest równowaga ekologiczna na obszarach wiejskich, którą można uzyskać między innymi poprzez: ochronę środowiska przyrodniczego, racjonalne gospodarowanie zasobami wodnymi, używanie właściwego sprzętu do uprawy gleby, umiarkowane stosowanie nawozów sztucznych i środków ochrony roślin itp.

W świetle powyższych stwierdzeń można wysunąć tezę, że sektor żywnościowy wymaga poważnych zmian w rozmiarze i kierunkach produkcji, liczbie osób pracujących bezpośrednio w rolnictwie, strukturze obszarowej, infrastrukturze instytucjonalnej i technicznej na obszarach wiejskich, w ochronie środowiska naturalnego. Do tego potrzebna jest odpowiednia polityka gospodarcza i społeczna, właściwa polityka regionalna, a przede wszystkim środki pieniężne, bez których żadne zmiany strukturalne nie mają szans powodzenia. Konieczne jest też zaangażowanie władz samorządowych oraz mieszkańców wsi w proces przemian.

Na wsi zmiany w sferze działań gospodarczych przebiegają zbyt wolno, za wolno jak na potrzeby w tym zakresie. Związane jest to z trudną sytuacją gospodarczą kraju, niezbyt przychylną wsi polityką społeczną, a przede wszystkim z niską świadomością wielu mieszkańców terenów wiejskich, że od nich wiele zależy, że oni mogą mieć wpływ na swój los, że ich aktywność, poparta wiedzą i odpowiednimi umiejętnościami, może zapewnić im byt materialny na społecznie akceptowanym poziomie. Różne formy aktywności ludności lokalnej, kształtowane przez lata w systemie nakazowo-rozdzielczym, okazały się mało przydatne w warunkach gospodarki rynkowej. Modyfikowanie starych i uczenie nowych form aktywności wymaga od władz centralnych, wojewódzkich i lokalnych prowadzenia ze społeczeństwem dialogu, a nie tylko narzucania mu gotowych rozwiązań.

W procesie przemian na wsi dużą rolę może i powinna odegrać szkoła rolnicza. Z jednej strony, kształcąc młodzież, która w niedalekiej przyszłości będzie społecznie dojrzała do samodzielnego podejmowania różnych inicjatyw gospodarczych, a z drugiej, współpracując ze środowiskiem lokalnym w zakre-

sie prowadzenia różnych szkoleń; włączając władze samorządowe, związki branżowe i izby rolnicze w proces decydowania o rozmiarach i kierunkach kształcenia; udzielając porad rolnikom; prowadząc przedsięwzięcia wspólnie z ośrodkami doradztwa rolniczego i innymi podmiotami działającymi na obszarach wiejskich.

## **Zadania stojące przed szkolnictwem rolniczym w warunkach gospodarki rynkowej**

Do prowadzenia wysokotowarowych gospodarstw rolnych, bo tylko takie gwarantują uzyskanie dochodu rolniczego zabezpieczającego byt rolnikowi i jego rodzinie, oraz zakładania i prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej dobre chęci, choć bardzo istotne, nie wystarczą. Zarówno rolnicy-farmerzy, dla których dochody z rolnictwa stanowią główne źródło utrzymania, jak też wielozawodowa ludność wiejska, korzystająca z dochodów rolniczych i pozarolniczych oraz wiejska ludność bezrolna, utrzymująca się z dochodów pozarolniczych (Wilkin 1999, s. 29), do zapewnienia sobie i swojej rodzinie społecznie akceptowanego poziomu życia potrzebują odpowiedniej wiedzy i umiejętności.

Olbrzymie znaczenie wykształcenia uwidoczniło się po rozpoczęciu w 1989 roku transformacji ustrojowej, jako że w warunkach gospodarki rynkowej bez gruntownej wiedzy i umiejętności, zwłaszcza ekonomicznych i społecznych, mieszkańcy wsi nie wytrzymają ostrej konkurencji na rynku rolnym i żywnościowym, rynku surowców nierolniczych oraz rynku towarów i usług. Niestety, poziom wykształcenia ludności wiejskiej jest bardzo niski. Zaledwie 1,9% mieszkańców wsi ma wykształcenie wyższe (w mieście prawie 10%), natomiast aż 54% ma wykształcenie tylko podstawowe lub niepełne podstawowe (w mieście 31,4%). Z ostatniego spisu rolnego (1996 r.) wynika, że wśród ludności pracującej w indywidualnych gospodarstwach rolnych przygotowanie zawodowe kierunkowe na poziomie wyższym i średnim ma tylko 5,2%, a zasadnicze zawodowe – 7%. Z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym w gospodarstwach tych pracuje aż 55,1% ogółu zatrudnionych, z tego kursy rolnicze ukończyło tylko 16,8%. W rolnictwie pracują również osoby z wykształceniem innym niż rolnicze. W grupie tej 11,2% osób ma wykształcenie wyższe i średnie oraz 23% – zasadnicze. Część z nich (ok. 11,5%) ma ukończone kursy rolnicze (Dąbkowski, Kursa 1998, s. 120).

Przed szkołami zawodowymi funkcjonującymi na terenach wiejskich, a zwłaszcza przed szkołami rolniczymi stoją więc obecnie nowe jakościowo

zadania. **Pierwsze zadanie** wiąże się z naborem; do tych szkół powinno się przyjmować przede wszystkim młodzież, która chce swój los związać z pracą na obszarach wiejskich bezpośrednio w produkcji rolniczej lub w jej obsłudze, w obrocie towarami i surowcami albo w produkcji pozarolniczej. **Drugie zadanie** to przygotowanie do pracy w produkcji rolniczej tych, którzy takiego przygotowania nie posiadają, a prowadzą samodzielnie gospodarstwa rolne lub chcą je przejąć lub nabyć. **Trzecie zadanie** ma związek z koniecznością nabywania przez uczniów i osoby dorosłe kwalifikacji pozarolniczych, niezbędnych na obszarach wiejskich, między innymi: rzeźnika, masarza, młynarza, ciastkarsza, piekarza, kucharza, stolarza, spawacza, mechanika, elektryka, elektronika, kowala, murarza, malarza, instalatora urządzeń technicznych w obiektach gospodarczych, inseminatora, rymarza, operatora urządzeń do przetwarzania płodów rolnych, handlowca, hotelarza oraz specjalisty od zagospodarowywania odpadów, oczyszczania ścieków i wykorzystywania niekonwencjonalnych źródeł energii, a także, prowadzenia usług naprawczych, eksploatacyjnych, komunalnych, agroturystycznych, finansowych, doradczych; usług z zakresu opieki społecznej, pielęgnacji krajobrazu, przerobu drewna, zarządzania firmą itd. **Czwarte zadanie** to doskonalenie funkcji socjalizacyjnej szkół rolniczych i otwarcie ich na bliższe i dalsze otoczenie. **Piąte zadanie** to włączenie do programów nauczania i wychowania, w szerszym zakresie niż dotychczas, treści ekologicznych oraz promowanie koncepcji zrównoważonego i stabilnego rozwoju wsi i rolnictwa.

Pewne próby unowocześnienia kształcenia rolniczego podjęto w latach osiemdziesiątych wraz z wprowadzeniem do szkół zawodów szerokoprofilowych. Dalsze przeobrażenia w szkolnictwie rolniczym powinny zmierzać ku temu, by absolwent nowoczesnej szkoły był nie tylko wykonawcą, lecz również menedżerem, a do tego potrzebne są mu – obok wiedzy biologicznej, technicznej i technologicznej – w szerszym zakresie umiejętności ekonomiczne i organizacyjne. Szczególnie przydatne w pracy zawodowej i życiu społecznym stają się umiejętności interpersonalne, takie jak: skuteczne porozumiewanie się z ludźmi, rozwiązywanie konfliktów i negocjowanie, realizowanie własnych celów bez naruszania cudzych praw, pozbywanie się napięć emocjonalnych i zapobieganie im itp. Szkoła kształcąca na potrzeby wsi i rolnictwa powinna pobudzać wielowarstwowy rozwój młodzieży i przygotować ją do twórczej działalności w różnych dziedzinach życia gospodarczego, rodzinnego i społecznego, do życia w zgodzie z prawami środowiska przyrodniczego; uczyć przedsiębiorczości, nawiązywania kontaktów kooperacyjnych, rozwiązywania problemów życiowych i zawodowych, podejmowania decyzji, brania odpowiedzialności za własny los (Wołoszyn 1998, s. 255). Ważne jest też, aby absol-

wenci szkół rolniczych potrafili poradzić sobie z tym, co wniósł do rzeczywistości lat dziewięćdziesiątych wolny rynek, tj. z wolnymi cenami i konkurencyjnością, by nie bali się ryzyka, które jest kluczowym zagrożeniem rozwinętej gospodarki, by byli przygotowani merytorycznie i psychicznie do zmiany wykonywanego zawodu, jeżeli zaistnieje taka potrzeba. Ponadto, szkoła powinna służyć zaspokajaniu określonych potrzeb ludzkich, zwłaszcza etycznych, przyjaźni, bezpieczeństwa fizycznego i psychicznego, uznania i szacunku, osiągnięć itd. Powinna również umożliwiać uczniom nabywanie wiedzy i umiejętności w atmosferze intelektualno-emocjonalnej aktywności, tworzyć warunki, aby młodzież mogła stanowić o sobie i przeżywać szczęście.

Potrzebny jest więc w szkołach program, łączący kształcenie fachowe z rozwojem sfery emocjonalnej wychowanków, program, w którym cele kształcenia osobowości człowieka spletają się wzajemnie i dopełniają z celami społeczno-gospodarczymi regionu. To zaś wymaga: zmiany sposobu myślenia o szkole oraz jej funkcji edukacyjnej, socjalizacyjnej i kulturotwórczej; innego podejścia do doboru i strukturyzacji treści programowych; innego spojrzenia na rolę nauczyciela w procesie dydaktyczno-wychowawczym.

## **Zarządzanie szkolnictwem rolniczym po wprowadzeniu nowej struktury ustrojowej**

Przemiany ustrojowe, jakie nastąpiły po 1 stycznia 1999 r., wprowadzające powiaty i województwa samorządowe, pociągnęły za sobą zmiany w systemie zarządzania szkolnictwem ponadpodstawowym, w tym rolniczym. Zgodnie z postanowieniem Ustawy z dnia 13 października 1998 r. o reformie administracji państwowej (Dz. U. nr 133, poz. 872) oraz noweli do Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 1998 r. nr 117, poz. 759), w procesie dostosowywania systemu edukacji do nowej struktury ustrojowej podjęto następujące działania:

- Szkoły podstawowe i gimnazja podporządkowano gminom, a szkoły licealne i zawodowe oraz inne placówki oświatowe – powiatom, jako zadania własne organów samorządu terytorialnego.
- Oddzielono nadzór pedagogiczny i prawny od prowadzenia placówek szkolnych i – w przypadku szkół rolniczych – oddano go administracji wojewódzkiej (kuratorium oświaty).

Ustrój szkolny uległ głębokim przeobrażeniom strukturalnym. Szkoła podstawowa została skrócona do 6 lat oraz powołano do życia 3-letnie gimnazja. Po ukończeniu gimnazjum uczniowie będą mogli uczyć się dalej w 3-letnim liceum

profilowanym lub 2-letniej szkole zawodowej. Nowa struktura szkolnictwa w Polsce jest prosta a tym samym przejrzysta. Jednak w odniesieniu do kształcenia rolniczego ta „prostota” jest jej wadą. Młodzież wybierając zawód związany z rolnictwem i gospodarką żywnościową (z wyłączeniem szkolnictwa wyższego) może swoją edukację zakończyć na poziomie zasadniczym lub pełnym średnim. Brak poziomów pośrednich, takich jakie są w krajach Unii Europejskiej. Dla przykładu, w Danii są cztery poziomy kształcenia rolniczego i cztery rodzaje dyplomów, we Francji poziomów kształcenia jest co najmniej sześć, w tym dyplom technika rolnika (BTS) i dyplom wyższego technika (BTSA), w Holandii kształcenie rolnicze odbywa się w dwóch cyklach, z tego cykl drugi pozwala na uzyskanie trzech poziomów kwalifikacji. Jeszcze więcej poziomów i możliwości wyboru dróg kształcenia rolniczego ma system niemiecki.

Pojawiają się głosy dyrektorów szkół rolniczych, a przede wszystkim nauczycieli przedmiotów zawodowych, by w liceach profilowanych zwiększyć liczbę godzin na kształcenie zawodowe i przybliżyć ją do liczby godzin w technikach. W wypowiedziach tych, choć argumentowane są troską o jakość przygotowania absolwentów liceów do pracy zawodowej, wyczuwa się niepokój o własny los, o to, że mogą nastąpić ograniczenia w liczbie godzin ponadwymiarowych, a nawet zwolnienia z pracy. Wydaje się jednak, że żądania dyrektorów i nauczycieli nie mają merytorycznego uzasadnienia. Ideą liceów profilowanych nie jest wszak przygotowanie absolwentów do wykonywania zawodu, lecz wyposażenie ich w ogólną wiedzę o danym zawodzie, a właściwie – bloku zawodów pokrewnych, która pozwoli im wybrać trafnie dalszy tok kształcenia w szkole zawodowej policealnej lub na studiach licencjackich, albo jednolitych magisterskich. Poza tym, rolą tej szkoły jest wyposażenie uczniów w wiedzę niezbędną do dalszej nauki oraz życia w rodzinie i funkcjonowania w otoczeniu innych ludzi.

Stworzenie z liceów profilowanych typowych szkół zawodowych upodobniłoby je do liceów zawodowych, które nie zdały egzaminu, zwłaszcza w odniesieniu do zawodów rolniczych. Z liceów nie można też zrobić techników. Można jedynie postulować utworzenie ciągów w pełni uzawodowionych, ze zmniejszoną liczbą godzin na nauczanie ogólnokształcące. Jednak absolwenci takich szkół nie mieliby prawa do zdawania matury państwowej, a jedynie do egzaminu z przygotowani zawodowego (matury zawodowej), dającego, po odbyciu minimum rocznego stażu, tytuł rolnika dyplomowanego. Studiować mogliby dopiero po ukończeniu specjalnego modułu wyrównawczego, uprawniającego do zdawania matury państwowej.

Dla młodzieży pracowitej, chcącej podjąć pracę w rolnictwie, a zwłaszcza w jego obsłudze, należałoby utworzyć 4-letnie szkoły przygotowujące do zdoby-

cia tytułu technika i zdania matury państwowej. Takie szkoły istnieją przecież w wielu krajach Unii Europejskiej, np. we Francji, w Niemczech, Holandii itd.

Kształcenie zawodowe na poziomie zasadniczym, zgodnie z nowym ustrojem szkolnym, mają przejąć dwuletnie szkoły zawodowe. Dadzą one swoim absolwentom podstawy do dalszej nauki w liceach uzupełniających kończących się maturą lub przygotowanie fachowe do pracy zawodowej i ewentualnej nauki w liceach uzupełniających zaocznych lub wieczorowych.

Możliwość zdobycia zawodu na poziomie średnim mają zapewnić szkoły policealne, kształcące od 0,5 do 2,5 roku. Powodzenie tak zorganizowanego kształcenia zależy jednak od tego, jak szeroka będzie oferta edukacyjna i czy będzie zróżnicowana według potrzeb i zainteresowań młodzieży. To zaś wymaga prowadzenia kształcenia zawodowego na dwóch, a może i trzech poziomach nauczania, dających różne kwalifikacje oraz możliwość zdobywania tytułów kwalifikacyjnych (łącznie z tytułem technika) oraz związanych z tym przywilejów i uprawnień.

W ofercie edukacyjnej wszystkich szkół rolniczych powinny się znaleźć zarówno zawody związane z technologią produkcji, jak też wspomagające lub uzupełniające produkcję rolną, dające przygotowanie do pracy w agrobiznesie i jego nierolniczych ogniwach.

Dużą rolę w uaktywnieniu zawodowym ludności z terenów wiejskich mogą odegrać centra kształcenia ustawicznego. Jak wynika z danych MRiGŻ, w latach 1998–1999 centrów takich powstało 48. Najwięcej w woj. mazowieckim – 7, lubelskim – 5, małopolskim, wielkopolskim i łódzkim po 4, w pozostałych od 1 do 3. Najmniej, bo tylko po jednym, w woj. podlaskim i warmińsko-mazurskim. Wchodzą one w struktury organizacyjne zespołów szkół rolniczych. Zasady tworzenia centrów zawarte są w rozporządzeniu ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej z dnia 8 października 1998 r. (Dz. U. nr 128 z 1998 r.), określającym zakres ich działania. Zgodnie z założeniami tego rozporządzenia, placówki te powinny się zająć kształceniem, doksztalcaniem i doskonaleniem osób dorosłych w formach szkolnych i pozaszkolnych oraz innymi działaniami na rzecz ludności wiejskiej.

Z sondażu, jaki przeprowadziłem w latach 1998–1999, wynika, że oferta szkoleniowa centrów ogranicza się głównie do zawodów rolniczych lub związanych z techniką rolniczą. Brak natomiast programu aktywizacji zawodowej osób, które nie pracują lub nie widzą możliwości pracy bezpośrednio w produkcji rolniczej, lub mają małe gospodarstwo rolne i chcą dodatkowo pracować poza rolnictwem.

Nie najlepiej wygląda też sytuacja z aktywnością centrów kształcenia ustawicznego. Nie prowadzą szerokiej akcji informacyjnej, nie przedstawiają

w sposób profesjonalny swoich ofert, nie opracowały atrakcyjnych programów. Tylko nieliczne podjęły działalność szkoleniową na większą skalę. Jako powód ograniczonych działań dyrektorzy podają brak pieniędzy na tego typu poczynania. Prowadzenie szkolenia wyłącznie za środki wpłacane przez kursantów nie jest możliwe. Mieszkańcy wsi, potencjalni kandydaci do przeszkolenia, nie mają na opłacenie kursów pieniędzy, zwłaszcza gdy są bezrobotnymi. A oni właśnie w pierwszej kolejności powinni być szkoleni. Niezbędne są więc uregulowania prawne pozwalające, wzorem np. niemieckich DEULA, czerpać na ten cel środki z instytucji rządowych, np. z rejonowych urzędów pracy. Potrzebna jest też aktywność dyrektorów w pozyskiwaniu środków z różnego rodzaju funduszy (np. Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej), agencji (np. Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa) oraz fundacji (np. Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa – FAPA).

## Konkluzje

Przemiany społeczno-gospodarcze w Polsce, zmierzające do oparcia całej gospodarki narodowej na ekonomicznych podstawach, ukazały potrzebę innego spojrzenia na rozwój rolnictwa i obszarów wiejskich. Tradycyjna wieś, jako zbiorowość rodzin żyjących głównie z rolnictwa, powoli zmienia swoje oblicze. Wieś, obok funkcji związanych z wytwarzaniem produktów rolnych, przejmuje wiele funkcji nierolniczych.

Dokonujące się (choć bardzo powoli) zmiany strukturalne na wsi i w samym rolnictwie stawiają nowe zadania przed szkolnictwem rolniczym; wyznaczają też nowy sposób zarządzania nim. Dotychczasowa koncepcja szkoły, jako specjalistycznego ośrodka nauczania rolniczego, nie w pełni przystaje do obecnej rzeczywistości. Absolwent współczesnej szkoły musi być dobrze przygotowany do prowadzenia działalności rolniczej, opartej na podstawach ekonomicznych i prowadzenia różnych form działalności pozarolniczej. Ponadto, szkoła powinna umożliwić mieszkańcom wsi (młodzieży i dorosłym) zdobycie zawodów nie mających bezpośredniego związku z produkcją rolną, kształtować świadomość ekologiczną swoich wychowanków oraz rozwijać różne formy aktywności.



## Literatura

- DĄBKOWSKI W., KURSA L., 1998: *Statystyka gospodarstw indywidualnych według cech i źródeł utrzymania ich użytkowników*. [w:] *Systematyka i charakterystyka gospodarstw rolnych*. Wyd. GUS, Warszawa.
- DUCZKOWSKA-MAŁYSZ K., 1999: *Wyznaczniki i założenia reformy szkół rolniczych i ocena możliwych skutków wynikających z wprowadzania reformy edukacji*. [w:] Wieczorek T. (red.): *Procesy dostosowawcze szkolnictwa rolniczego do warunków gospodarki rynkowej*. Fundacja „Rozwój SGGW”, Warszawa.
- KŁODZIŃSKI M., 1999: Aktywizacja gospodarcza obszarów wiejskich. *Rocznik Naukowy. Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. Tom I, Zeszyt 3, Rzeszów 1999*.
- NIEDZIELSKI E., 1999: Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości na terenach wiejskich. [w:] *Rocznik Naukowy. Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. Tom I, Zeszyt 3, Rzeszów 1999*.
- SOSNOWSKA B., 1999: Gospodarowanie zasobami pracy na obszarach wiejskich w Polsce. [W:] Niedzielski E. (red.): *Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości gospodarczej na obszarach wiejskich w kontekście integracji europejskiej*. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn.
- WIATRAC A.P., 1999: Teoria i praktyka rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw na obszarach wiejskich. [w:] Niedzielski E. (red.): *Uwarunkowania rozwoju przedsiębiorczości gospodarczej na obszarach wiejskich w kontekście integracji europejskiej*. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn.
- WIECZOREK T., 1999: Edukacyjne i doradcze implikacje zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa. [w:] Wieczorek T. (red.): *Procesy dostosowawcze szkolnictwa rolniczego do warunków gospodarki rynkowej*. Fundacja „Rozwój SGGW”, Warszawa.
- WILKIN J., 1999: Pozarolnicze funkcje obszarów wiejskich. *Rocznik Naukowy. Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. Tom I, Zeszyt 3, Rzeszów 1999*.
- WOŁOSZYN J., 1998: *Zarządzanie szkołą rolniczą w nowych warunkach społeczno – gospodarczych*. [w:] Gerlach R. (red.): *Nowy wymiar edukacji zawodowej i ustawicznej. T. 2*. Wyd. WSP w Bydgoszczy, Bydgoszcz.

## **Agribusiness Education Management in the Aspect of Requisite Transformation of the Countryside and Agro-Food Economy**

### **Abstract**

This paper addresses an important set of main economic and social considerations assigning new tasks for agribusiness schools serving under market economy conditions and presents influence of State system transformation on changes in methods of agribusiness education management.

Some important issues are raised as a result of this study. The resolution of these issues will determine the effectiveness of future agribusiness education. Firstly, fundamental structural changes in the agro-food sector are needed. Then agribusiness curriculum, quality of education and range of specialisation must be fitted into these changes.

The point is that agricultural schools should not only graduate further farmers but also prepare the youth and the adults for successful careers in other sectors such as services provided for agriculture and rural areas, trade and processing. It is very important that the graduates besides professional skills should gain methodical and interpersonal competencies, very helpful in their work as well as in social and family life. They should also represent high economic activity either on the labour market or in their own businesses. Additionally, they should be aware of the role natural environment plays in their life and the need to protect and secure this environment for future generations.